

## **Radio Watykańskie – 30 października 2012**

### **Wiadomości, godz. 14.00**

Wnosić radość z bycia chrześcijanami we wszystkie środowiska życia. Taki cel od zawsze przyświeca Bractwu Komunia i Wyzwolenie i dziś wciąż jest drogą nowej ewangelizacji wskazywaną przez jego członków. Wśród ojców Synodu o Nowej Ewangelizacji znajdował się ksiądz **Julián Carrón**, przewodniczący Ruchowi. Rozmawia z nim **Paolo Ondarza**:

**Carrón**: Uderzyło mnie, gdy wróciłem do lektury listu *Porta Fidei*, że Papież zaczyna od stwierdzenia, że wiary nie można już dziś uważać za oczywistą: nie można już z pewnością zakładać, że jest. Miałem to w pamięci czytając potem *Instrumentum laboris* przygotowujące do prac synodalnych: zwrócił tam moją uwagę fragment, który wyraża z troską fakt, że o chrześcijaństwie nie mówi się w miejscach, gdzie toczy się życie: w pracy, w sąsiedztwie... Jest to rzeczywiście wyzwanie, któremu trzeba stawić czoła, ponieważ w tej chwili nie wzbudzamy żadnego zainteresowania. Dzięki temu widzimy, że chrześcijaństwo musi się w nas stać obecną rzeczywistością, w tym, jak podchodzimy do codziennych spraw, ponieważ w przeciwnym razie ludzie raczej nie interesują się tym, co robimy, gdy spotykamy się na niedzielnej Mszy.

### **A zatem bycie w miejscach, gdzie są ludzie, wychwytywanie ludzi i potrzeby Absolutu, jaka jest w człowieku. Jak to się przejawia w waszym konkretnym doświadczeniu?**

W ciągłym dążeniu do tego, byśmy byli obecni, teraz tak samo jak wcześniej, w naszych środowiskach, w szkole, na uniwersytecie, w miejscach pracy, gdzie – przez nasze zawsze nieporadne próby – próbujemy uobecnić chrześcijaństwo poprzez zaproszenie i świadectwo. Leży nam to na sercu, ponieważ jest to dla nas samych możliwość weryfikowania – w konkretnym życiu, w pracy, w rodzinie, w relacjach – prawdy tego, w co wierzymy. Przede wszystkim pragniemy tego dla samych siebie, ponieważ jeśli będzie to prawdziwe dla nas, sami będziemy mogli pokazywać innym, jaką nowość potrafi wnieść wiara w życie codzienne.

### **Musi to wychodzić od doświadczenia osobistego nawrócenia?**

Oczywiście, to jest zawsze początek przekazywania wiary. To jest pierwszy krok. Kiedy nawrócimy się do Chrystusa, będziemy mogli przekonać się na własnej skórze, że to służy życiu, naszemu życiu, życiu ludzi, naszych braci, i życiu całego świata.

### **Dzisiaj mamy do tego jeszcze jeden powód, jeśli pomyśleć o kryzysie wartości, również w polityce, w jakim pogrążone jest nasze społeczeństwo. Jak może się wyrażać takie zaangażowanie?**

Choćby przez samo to, jak ktoś traktuje swoje obowiązki w miejscu pracy, jak wygląda jego obecność we własnym sąsiedztwie, w jego miejscowości. Jeśli dominująca jest taka nowość życia i pragnienie mówienia o niej innym, by stało się to dobrem dla innych – a więc podkreślając aspekt dobra wspólnego, które przynosi korzyść wszystkim. W ten sposób to przesłanie może też dotrzeć do osób, które angażują się bezpośrednio w politykę.

### **Czego życzyłby sobie Ksiądz na początku Roku Wiary?**

Życzyłbym sobie i pragnąłbym, dla siebie i wszystkich przyjaciół, dla wszystkich chrześcijan, tego, o czym mówi Papież: byśmy umieli odkryć na nowo wartość wiary, byśmy mogli zakończyć ten Rok Wiary bardziej przekonani, pewniejsi niż kiedykolwiek, że wiara jest najcenniejszym darem, jaki otrzymaliśmy w życiu.